№. 275

Cena numeru 5000 mk.

Cena prenumeraty w Łodzie
Miesięcznie 100.000.
Łącznie z Gońcem 140.000.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 120.000
Łącznie z Gońcem 160.000
poza Łodzią 5.500
Konto Pocztow. Kasy Oszczęd. 60594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVI r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź

Dziś 10 stron.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 9 października 1923 r.

Wyścigi gęsi.

W Modison w Ameryce otwarto niedawno wystawę drobiu. W czasie trwania wystawy — odbywały się wyścigi gęsi, które ściągnęły tłumy widzów, zainteresowanych osobliwością tego widowiska

NOWA SESJA SEJMOWA.

Sejm zbiera się na sesję jesienną w chwili niezmiernie ważnej dla państwa. Kryzys finansowy przeżywany przez Polskę zaostrzył się znacznie w ciągu roku ubiegłego. Jeśli w roku zeszłym czynniki odpowiedzialne mówiły o tem, że najważniejszem zagadnieniem jest sprawa naprawy skarbu, to dziś stwierdzić to należy z większym jeszcze naciskiem. Staczamy się po równi pochyłej i nieustannej z miesiąca na miesiąc wzrastającej inflacji. Jeśli się nie zatrzymamy na tej drodze, to grozi nam katastrofa. Katastrofą zaś nazywamy bankructwo zupełne skarbu, które doprowadziłoby państwo nasze do uzależnienia się od obcych i pozbawiłoby nas pełnej swobody stanowienia o swoich sprawach.

Czas więc najwyższy, by ogół zdał sobie sprawę z grozy położenia i by zastosowane zostały środki prowadzące do naprawy. Przyczyny rozstroju skarbu naszego są znane Kierownicy naszej nawy państwowej zapomnieli o zasadzie, że w gospodarce prywatnej, rozchód musi być z dochodem w zgodzie. Gospodarujemy od lat czterech z ciągłym deficytem, pokrywanym drukiem, pieniadza papierowego. Druk marki polskiej prowadzi do zniżki jej wartości. Taniość pieniądza daje się we znaki ogółowi w postaci drożyzny Kto chce tedy trapiącą nas drożyznę i idący z nią w parze rozstrój gospodarczy i społeczny pokonać, ten musi usunąć istotną przyczynę złego — inflację, druk nieustanny pieniądza papierowego. Maszyny drukarskie zaś tylko wówcza mogą być wstrzymane, jeśli dochody państwa wystarczą na jego wydatki, jeśli będziemy gospodarowali na podstawie zrównoważonego budżetu.

Zrównoważyć budżet — to znaczy podnieść dochody należy tylko nałożyć na ogół podatki, lecz podatki te pobrać dokładnie i całkowicie. a w obecnych warunkach ciągłej dewaluacji marki, zabezpieczyć się od tego, że podatki nie dają tyle, ile było przy ich nakładaniu przewidziane. Ograniczyć wydatki — to znaczy przeprowadzić daleko idące oszczędności przez redukcję ilości urzedników, przez zaniechanie inwestycji, przez zabezpieczenie się od strat w administracji przedsiębiorstwami państwowemi. Przeprowadzenie tego programu jest możliwe własnemi siłami społeczeństwa, byłoby jednak ułatwione i przyśpieszone, gdyby można ciężar sanacji rozłożyć na kilka pokoleń przez uzyskanie pożyczki zewnętrznej.

Do przeprowadzenia sanacji skarbu przez wykonanie powyżej nakreślonego programu weszliśmy w roku bieżącym. Sejm uchwalił podatki według systemu opracowanego przez ministra Wł. Grabowskiego. Rząd p. Witosa przystąpił do przeprowadzenia daleko idących oszczędności, mianując w tym celu komisarza nadzwyczajnego wojewodę Moskalewskiego. Minister Kucharski stanie niebawem przed sejmem z projektem budżetu bliskiego równowagi i z projektami ustaw, dotyczących waloryzacji podatków.

Obowiązkiem Sejmu jest dziś postawienie na pierwszym planie swych prac tego wszystkiego, co dotyczy sanacji skarbu i nie cofnięcie się przed żadną decyzją, która dla tej sanacji jest potrzebną. Sejm zda egzamin przed społeczeństwem ze swej zdolności do pracy, a stronnictwa z tego, czy potrafią dobro ojczyzny postawić ponad drobne interesy partyjne. Nietylko Polska dzisiejsza i narody inne będą sędziami naszego ciała prawodawczego, lecz wypowiedzą o nim sąd pokolenia następne. Pod wezwaniem naprawy skarbu musi się rozpocząć jesienna sesja sejmowa. Nie tracimy nadziei, że sejm obecny zapisze się dobrze w dziejach uzdrowienia naszego skarbu, a przez to w walce o utrwalenie naszej niezależności i udzielności

Nie wystarczy jednak praca rządu, nie wystarczy praca sejmu i jego właściwe stanowisko, jest obok tego rzeczą konieczną właściwa postawa społeczeństwa. Dzieło naprawy skarbu jest przedewszystkiem zagadnieniem moralnem, zagadnieniem woli. Naród musi mieć zaufanie do sił własnych i mocną wolę wyjścia z trudnego położenia. Naprawa skarbu nie może być wysiłkiem usiłowań jednostek, nie może być rezultatem genialnych pomysłów, czy sprytnych kombinacji. Może ona być dokonana jedynie przez wysiłek powszechny i przez złożenie przez wszystkich obyw. ofiary istotnej na ołtarzu dobra powszechnego. Nietylko musimy rzetelnie i szybko zapłacić podatki, nietylko musimy strzec rzetelnie dobra państwowego, lecz musimy zrozumieć, iż trzeba ograniczyć nasze potrzeby i przez prywacje, trwające krótki okres czasu zapewnić sobie na przyszłość stosunki znośne i normalne.

Zbyt się rozpowszechniło w Polsce dążenie do tego, by z państwa jaknajwiększe ciągnąć korzyści, zbyt mało zaś myślano o interesie państwa jako całości. Z tem trzeba zerwać stanowczo. Na bok trzeba odsunąć wszelkie interesy osobiste stanowe, klasowe, czy stronnicze, a na pierwszym miejscu postawić interes całości narodowej, interes państwa.

Musimy przezwyciężyć samych siebie, a wówczas odniesiemy także zwycięstwo nad temi czynnikami, które prowadzą do bankructwa skarbu, do rozstroju gospodarczego i społecznego w kraju, w dalszej konsekwencji do postawienia pod znakiem zapytania naszej niezależności i udzielności.

Stanisław Kozicki
poseł na Sejm.

Prenumerata miesięczna „Rozwoju" od dnia 1 października wynosić będzie łącznie z odnoszeniem do domu Mk. 100.000.—
Prenumerata „Gońca Wieczornego łącznie z odnoszeniem Mk. 40.000.—

Razem Mk. 140,000.—

Jednakowoż prenumeratorzy, którzy opłacą prenumeratę za oba wydawnictwa wprost w administracji do dnia 15 października zapłacą tylko

110.000 mk.

Prenumeratorzy „Rozwoju" mogą za dopłatą zaledwie

10.000 mk.

otrzymać „Goniec Wieczorny"

Adm. „Rozwoju".

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Dymisja kier.. Min. Zdrowia Publ.

(wp) Kierownik Ministerstwa Zdrowia Publicznego, dr. Jerzy Bujalski, podał się do dymisji w związku z wczorajszą decyzją Rady Ministrów o skasowaniu Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Likwidacja etapów repatrjacyjnych.

(wp) Komisja oszczędnościowa przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej postanowiła zlikwidować prawie wszystkie etapy repatrjacyjne z wyjątkiem trzech. Etap Baranowicze zlikwidowany zostanie 15 listopada.

Banknoty 500,000 mkp.

(wp) Z dniem 8 października P. K. K. P. puszcza w obieg banknoty 500.000 marek polskich.

P. Hilton Young w Warszawie.

(wp) Przybyły do Warszawy p. Hilton Young odbył w poniedziałek dłuższą konferencję informacyjną z panem ministrem skarbu. Zasięgnął on wiadomości o szeregu spraw, któremi przedewszystkiem pragnie się zająć. We wtorek p. Young zostanie przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. We środę p. Young udzieli informacji przedstawicielom prasy stołecznej i zagranicznej o swoich zamiarach i programie pracy.

Nauczyciele opuszczają C. K. P. P.

(wp) Zarząd główny towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i średnich, wysłuchawszy sprawozdania swych delegatów do Centralnego Komitetu Pracowników Państwowych, podzielił w zupełności ich stanowisko i postanowił wystąpić z Centr. Kom. Prac. Państwowych.

W sprawie expose rządowego.

(wp) Pan prezydent Rady Ministrów odbył w poniedziałek szereg konferencji z poszczególnymi ministrami w sprawie expose rządowego dla Sejmu i Senatu Rzplitej. Expose jest już gotowe.

P. Kucharski u prez. Wojciechowskiego.

(wp) Pan prezydent Rzplitej przyjął w poniedziałek wieczorem na dłuższem posłuchaniu p. ministra skarbu Kucharskiego. Pan minister skarbu zdawał Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej sprawozdanie z przebiegu starań o pożyczkę zagraniczną oraz o obecnem stadjum pracy w dziedzinie skarbowości państwowej.

TELEGRAMY.

„SCHOENE SEELEN FINDEN SICH".

BERLIN, 8-10 (PAT) „Lokal Anzeiger" donosi z Drezna; że nastąpiło porozumienie między socjalistami a komunistami. Komuniści obejmą tekę pracy i oświaty. Nazwiska ministrów zostaną ogłoszone dzisiaj.

Poincare wierzy w pomyślne rozstrzygnięcie kwestji ruhrskiej.

PARYŻ, 8. (PAT) Polradjo. Omawiając ostatnią mowę, wygłoszoną przez Poincarego, dziennik „Republique Francaise" podkreśla z naciskiem optymizm tej mowy. Zdaniem pisma, Poincare w mowie swej pragnął dać wyraz swej niezłomnej nadziei, że okupacja zostanie pomyślnie rozstrzygnięta. Słowa Poincarego nabrały szczególnego znaczenia dzięki ufności i wierze, jakiemi były naznaczone, oraz godności i spokoju, z jakim odpowiadał on na ożywioną krytykę ze strony angielskiej. W mowie swej Poincare raz jeszcze podkreślił, jaką wagę przywiązuje do przyjaźni francusko—angielskiej.

Możliwość oddzielenia się Prus Wschodnich od Rzeszy niemieckiej.

Z Polską czy z Litwą?

KRÓLEWIEC, 8-10 (PAT) W razie dalszych powikłań Rzeszy niemieckiej i wzrastających antagonizmów między poszczególnemi państwami związkowemi białemi (Bawarja i czerwonemi (Turyngja, Saksonja) oraz przeniesienia się zaczętego okresu różniczkowania na inne państwa związkowe — Prusy wschodnie czeka zamach prawicowy i pójścia w ślad Bawarji. Przeto liczyć się trzeba bardzo poważnie z ewentualnością usamodzielnienia Prus Wschodnich. Już dziś dość wyraźnie mówią w sferach kupieckich Prus Wschodnich, że w razie oddzielenia się tej prowincji od Rzeszy, wysuwa się na pierwszy plan sprawa wyszukania modus vivendi z Polską względnie z Litwą. Lecz o ile polityka Litwy i Niemiec ciążą ku sobie, o tyle Litwa pod względem ekonomicznym nic dać nie może Prusom Wschodnim.

Chaos walutowy w Gdańsku.

Fiasko podróży londyńskiej sen. Volkmanna.

GDANSK, 8-10 (AW) Sytuacja walutowa w Gdańsku staje się coraz bardziej zawikłana. Pomijając już to, że w obiegu krążą dolary, funty angielskie, guldeny holenderskie, gdańskie pieniądze miejskie, banknoty sopockie, czeki przemysłowe, opierające się na złotych fenigach i wreszcie marki polskie, wprowadzenie prowizorycznego guldena, według opinji tutejszych kół handlowych, bynajmniej nie sprowadzi ustalenia stosunków walutowych.

Tymczasowy gulden zawierać będzie zobowiązanie senatu gdańskiego w przyszłości na guldeny stałe na pokładzie złotym przyszłego banku emisyjnego. Ponieważ jednak wyniki podróży londyńskiej senatora Volkmanna nie rokują nadziei szybkiego wprowadzenie guldena gdańskiego, liczą się powszechnie z tem, że prowizoryczny gulden emitowany będzie w takich rozmiarach, jak dotychczasowe pieniądze gdańskie. Tak więc, mimo projektowanej zmiany waluty, marka niemiecka jak dotąd pozostanie przez dłuższy czas głównym środkiem płatniczym, z tem zastrzeżeniem, że przy wszelkich zakupach należność uiszczać się będzie markami niemieckiemi, plus ewentualna podwyżka, jakiej spodziewać się należy wskutek spadku w ciągu dni następnych.

Przyjazd senatora Beranger do Polski.

WARSZAWA, 8-10 (PAT) W dniu jutrzejszym przybywa do Warszawy senator francuski Beranger w celu zapoznania się z sytuacją ekonomiczną Polski. Pan Beranger przybywa do Polski w charakterze prywatnym. Jako człowiek odgrywa on wybitną rolę polityczną w życiu Francji, z którego opinją liczą się oficjalne sfery francuskie.

P. Beranger odbył podróż do Rumunji i Jugosławji w związku z kredytami, jakie Francja przyznała tym państwom. Wizyta p. Berangera przyczyni się niewątpliwie do definitywnego i pomyślnego załatwienia kredytów dla Polski, zarazem wizyta pozwoli p. Berangerowi naocznie przekonać się o żywotności narodu polskiego i bogactwach ekonomicznych kraju.

P. Beranger zabawi w Polsce około tygodnia i prawdopodóbnie zwiedzi główne ośrodki przemysłowe w Polsce.

Posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej.

WARSZAWA, 8. (PAT) Sejmowa komisja regulaminowa nietykalności poselskiej na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad wnioskiem posła Barlickiego i towarzyszy w sprawie zmiany art. 14 i 24. Regulamin obrad sejmowych referował poseł Libermann.

Wniosek zmierza do tego, aby w wypadku, kiedy Sejm zmiany, proponowane przez Senat, odrzuci zwykłą a nie kwalifikacyjną większością głosów, jak tego wymaga art. 35 konstytucji, oraz jeśli projekt ustawy, w ten sposób uchylonej, zostanie na nowo podjęty przez którykolwiek z czynników, posiadających inicjatywę prawodawczą, wprowadzić postępowanie skrócone, polegające na tem, że nowy projekt takiej ustawy marszałek Sejmu odsyła wprost do komisji, Sejm zaś rozstrzyga następnie po odbyciu pierwszego czytania.

Komisja postanowiła decyzję w tej sprawie odroczyć celem porozumienia się z marszałkiem i wnioskodawcami.

WYGAŚNIĘCIE MANDATU POSŁA ŁUCKIEWICZA.

Następnie komisja wysłuchała referatu posła Liebermana w sprawie uznania mandatu posła Łuckiewicza (Klub Ukraiński) za wygasły, ze względu na to, że poseł Łuckiewicz był nieobecnym bez usprawiedliwienia na 20 posiedzeniach plenarnych. Komisja jednogłośnie uchwaliła przedłożyć Sejmowi wniosek, stwierdzający wygaśnięcie mandatu wspomnianego posła.

W dalszym ciągu posiedzenia poseł ks. Lutosławski interpelował prezydium komisji o wyjaśnienia przyczyn, dla których opóźnia się sprawozdanie w sprawie wydania posła Anusza. Interpelujący prosił o interwencję w tej sprawie przewodniczącego komisji marszałka.

Nad czem będzie obradować Sejm w dniu dzisiejszym?

WARSZAWA, 8. (PAT) Porządek dzienny 67—go posiedzenia sejmu w dniu 9—go października:

1) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie uwłaszczenia byłych czynszowników, byłych wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich.

2) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie uzupełnienia i zmiany w ustawie z dnia 7—go maja 1920 roku o likwidacji serwitutów na terenie byłego Królestwa Kongresowego, uzupełnionej i zmienionej w ustawie z dnia 7—go kwietnia 1922 roku.

3) Pierwsze czytanie noweli do ustawy: a) w przedmiocie umów, dotyczących sprzedaży nieruchomości ziemskich i miejskich na obszarach ziemi Wileńskiej i województw wschodnich, b) w przedmiocie umów, sprzedaży nieruchomości ziemskich na terenach byłego królestwa kongresowego.

4) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie wstrzymania eksmisji dzierżaw gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast i miasteczek na obszarach ziemi Wileńskiej, województwa nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego oraz powiatów bielskiego, grodzińskiego, wołkowyskiego, sókalskiego i białostockiego (Województwo Białostockie).

5) Sprawozdanie komisji budżetowej o zaprojektowanych przez senat poprawkach ustawy o uposażeniach funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych

Podróż inspekcyjna ministra reform roln. na Kresy Wschodnie.

WARSZAWA, 8. (PAT) W niedzielę, dnia 7 października br., wyjechał do Łucka p. minister reform rolnych Osiecki, celem zlustrowania tamtejszego Okręgowego Urzędu Ziemskiego, zbadania warunków życiowych i gospodarczych tamtejszych osadników wojskowych i cywilnych oraz celem wzięcia udziału w wojewódzkim zjeździe delegatów Związku Osadników. Po zwiedzeniu dwuch osad w okolicy Łucka, zamieszkałych przez osadników cywilnych i wojskowych, p. minister wrócił do Łucka, gdzie po zlustrowaniu działalności biur Okr. Urz. Ziemskiego, wziął udział we wspomnianym zjeździe osadników. Na zjeździe tym wygłosił p. minister dłuższe przemówienie, charakteryzując dążenie rządu w sprawie reform rolnych i osadnictwa, poczem zapewnił, że dąży on do realizacji reformy na zdrowych podstawach gospodarczych. Przemówienie p. ministra przyjęto z głośnem uznaniem.

Na wniosek poszczególnych delegatów zjazdu uchwalono wysłać następującą depeszę:

„Do Pana Prezydenta Rady Ministrów Witosa.

Zjazd delegatów osadników kresowych okręgu wołyńskiego, zebranych w Łucku, przesyła Panu Prezesowi Rady Ministrów serdeczne podziękowania za dotychczasową opieką nad osadnikami i najusilniej uprasza Rząd, Sejm i Senat, by w dalszym ciągu nie zapominali o ich potrzebach, oraz o uzdrowieniu stosunków na kresach ku zadowoleniu całej ludności kresowej, bez różnicy wiary i narodowości".

W imieniu zjazdu telegram powyższy podpisało prezydjum zjazdu.

Następnie zjazd przyjął szereg rezolucji, zawierających postulaty natury gospodarczej oraz wyrażających uznanie i zaufanie do obecnego rządu. Wieczorem p. minister odjechał do Warszawy.

Mowa ministra Kucharskiego na konferencji prasowej.

WARSZAWA, 8. (PAT) Minister spraw wewnętrznych p. Kiernik wygłosił na dzisiejszej konferencji prasy, odbytej w ministerstwie spraw wewnętrznych, następujące przemówienie, które w skróceniu podajemy:

„Trzeba stwierdzić, że w dotychczasowym stanie ustawodawstwo administracyjne nie ma dostatecznych podstaw do spełniania bez zarzutu swych zadań i ciążących na nim obowiązków. Do usunięcia tego stanu zmierza szereg ustaw, wniesionych przez rząd poprzedni do Sejmu, jakoteż projekty ustaw, opracowanych przez rząd obecny, który bądź to już do Sejmu wniesiono, bądź też w najbliższej przyszłości będą Sejmowi przedłożone.

Same jednak ustawy nie wystarczą, ażeby administracja spełniała odpowiedzialnie swe zadania. Do tego konieczną jest także należyta organizacja władz i w tym kierunku rząd obecny opiera się na pracy komisji dla reform administracji powszechiej co do wprowadzenia w życie zasady t. zw. o zespoleniu urzędów i władz II i I instancji.

SPRAWA REDUKCJI URZĘDÓW I URZĘDNIKÓW.

Jeśli chodzi o oszczędności w etacie osobowym, to będą następstwem przeprowadzenia ścisłej zasady zespolenia władz, szczególnie przeprowadzenia zniesienia taboru. Zarządzono wstrzymanie narazie przyjmowania nowych urzędników aż do ostatecznego ustalenia niezbędnych etatów, wreszcie wydano szczegółowe zarządzenia, zmierzające do uproszczenia urzędowania.

NIEDOSTATECZNY STAN POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Jednym z najważniejszych działów pracy ministerstwa spraw wewnętrznych jest dział bezpieczeństwa.

Pod tym względem muszę stwierdzić niedostateczny stan policji państwowej na kresach i z tego powodu byłem zmuszony wystąpić z żądaniem pomnożenia etatu policji. Przy zbyt rzadkich patrolach policji napady band, zasilane z zagranicy, a tu i owdzie wspierane przez miejscową ludność, są ułatwiane. Przez należyte pomnożenie i wyposażenie policji państwowej można dopiero unicestwić podobne wypadki.

USTAWA PRASOWA.

Ustawa prasowa jest wielką doniosłością, jeśli się uzwględni, że ma ona regułować stosunki prasy, której znaczenie, jako jednego z najważniejszych czynników opinji publicznej, jest niewątpliwe. Prasa powinna przedewszystkiem służyć państwu. Musi być przeto zakreślona granica, gdzie kończy się naturalna walka poglądów i gdzie kończy się naturalna krytyka rządu, a gdzie zaczyna się podważanie autorytetu samego państwa. Dlatego ustawy prasy, w związku z ustawą o ochronie Rzplitej, obejmuje szereg odpowiednich norm. Najważniejsza gwarancja wolności prasy jest to, że ostateczna decyzja leży w ręku sądów Ustawa przewiduje obowiązek dostarczania w określonym terminie egzemplarzy druków władzom administracyjnym.

Jeśli chodzi o nasze położenie wewnętrzne, mogę z zadowoleniem stwierdzić, że mimo ciężkich warunków gospodarczych, w jakich państwo się znajduje, nagół ład i porządek społeczny są utrzymane.

Ferment, który w statnim czasie powstał także w szeregach urzędników państwowych ułożył się skutkiem przeświadczenia naszych pracowników, że tylko stan skarbu państwa stoi na przeszkodzie całkowitemu zrealizowaniu już obecnych ich postulatów.

W ostatnich dniach pojawiły się alarmujące wiadomości o sytuacji aprowizacyjnej państwa. Muszę stwierdzić, że alarmy te nie są uzasadnione Nie mogę wreszcie ominać czynników które na stan bezpieczeństwa naszego państwa oczywiście korzystnie nie oddziaływują. Czynnikiem tym jest zdecydowana akcja komunistów, którą rząd jest obowiązany w myśl istniejących ustaw zwalczać. Walka ta jest prowadzoną celowo i trzeba przyznać że skutkiem.

Po skończonem przemówieniu pan minister odpowiedział na zadane mu przez zebranych poszczególne pytania.

Z ostatniej chwili.

ZA PRZYKŁADEM BAWARJI.

BERLIN, 8-10 (AW) „Hannoverische Ländertag" donosi, że prezydjum stronnictwa niemiecko-hannowerskiego uchwaliło rozpoczęcie przygotowań celem przeprowadzenia referendum ludowego w sprawie przynależności państwowej Hannoweru.

HISZPANJA IDZIE W ŚLAD POLSKI.

PARYŻ, 8-10 (AW) W Dzienniku Urzędowym Hiszpanji ukazał się dekret królewski, na mocy którego nastąpi 25 proc. redukcja urzędników i wojskowych.

Redukcja przeprowadzana będzie stopniowo, a celem jej jest zrównoważenie budżetu państwowego.

CZŁONEK ANGIELSKIEJ KOMISJI RZECZOZNAWCÓW PRZY LIDZE NAROD.

LONDYN, 8. (PAT) Lord Buckmaster mianowany został członkiem angielskiej delegacji do komisji rzeczoznawców prawnych, powołanej niedawno przez Radę Ligi Narodów dla rozwiązania niektórych kwestji spornych, dotyczących interpretacji tych punktów paktu Ligi Narodów, które odnoszą się do dziedziny międzynarodowego prawa publicznego. Jak wiadomo, powołana komisja rzeczoznawców prawnych pozostaje w związku z ostatnim konfliktem grecko—włoskim.

DZIENNIKI WE LWOWIE PODROŻAŁY EGZEMPLARZ 10.000 MP.

LWÓW, 8-10 (AW) Szereg dzienników polskich podniósł z dniem dzisiejszym cenę egzemplarza na 10.000 marek.

Reorganizacja zarządu kolejowego.

Nowy minister kolei żelaznych p. inż. Nosowicz przedłożył radzie ministrów w pierwszych dniach objęcia urzędowania, wypracowany przez specjalną komisję fachową pod przewodnictwem byłego ministra kolejowego p. inż. Zygmunta Jasińskiego, projekt statutu organizacyjnego ministerstwa kolejowego, dyrekcji i wszystkich innych urzędów egzekutywnych na przestrzeni. —Kolejnictwo polskie doczeka się wreszcie jednolitej organizacji i przestanie być biurokratyczną maszyną, gdyż nowa reforma przekształci je w instytucję nowożytną administrowaną na sposób handlowy.

Dość częste zmiany na stanowisku ministra kolei żelaznych, oraz niedobrany zespół urzędników w samem ministerstwie były przyczyną wielu niedomagań i bolączek kolejowych. Dotychczas nie zorganizowano n. p. służby finansowej i kontroli dochodów po dyrekcjach, bo odnośny departament zajmował się więcej personaljami niż służbą finansowa.

Równocześnie z organizacją samego ministerstwa kolejowego nastąpi znaczna redukcja personelu ministerjalnego i zastąpienie urzędników nieodpowiednich i niefachowych siłami fachowemi.

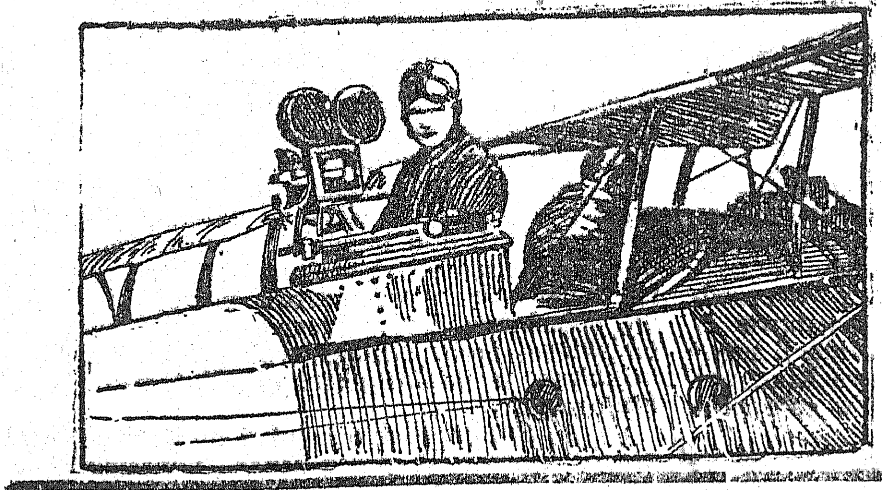

Jak się odbywają zdjęcia aeroplanowe?

Operator kinowy ze swoim specjalnym aparatem siedzi tyłem do lotnika w świetnym punkcie obserwacyjnym.

Pokłady złota w Polsce.

W miejscowości Rychtal w województwie poznańskiem kopiący robotnicy natrafili na głębokości dwóch metrów w złożysku czystego piasku na bryłę ważącą 3 kilogramy Bryła ta zawierała złoto.

Nie jest to pierwsze odkrycie w Rychtalu.

Wedle tamtejszej legendy, opowiadanej przez lud, w bardzo dawnych czasach żył chłop, który w Rychtalu kopał złoto i tak się wzbogacił, iż królowi pożyczał na wojnę z Niemcami.

Ten chłop poszedł pewnego dnia w świat i zapowiedział, iż powróci wtedy, gdy ludziom będzie straszna bieda, aby pokazać, gdzie mają kopać złoto.

Koniec legendy czeka, aż „chłop wróci". Tymczasem odkryciem w Rychtalu zajął się instytut geologiczny przy uniwersytecie w Poznaniu.

Jak dotychczas stwierdzili geolodzy jest rzeczą możliwą, iż Rychtał i jego okolice zawierać mogą większe pokłady złota.

Dokumenty pruskiej kultury.

DO „SZTAMBUCHU" LIGI NARODÓW I TRYBUNAŁU W HADZE.

Według mniemania niedoszłych zdobywców świata a niegdyś ciemięzców dzielnic zachodnich naszej Rzeczypospolitej cała kultura umysłowa i materjalna tych ziem jest dziełem niemieckim. Polaków ze stanu dzikości podnieśli na europejski poziom cywilizacji i wyświadczyli nam niezliczone dobrodziejstwa, za co my im odpłacamy czarną niewdzięcznością. Podobną interpretację polityki polskiej Bismarcka i Bülowa, pruskich praw językowych, osadniczych i wywłaszczenia, przyjął widocznie także haski trybunał, orzekając, że naszych kresów zachodnich nie należy odniemczać. My jednakowoż pozostaniemy nadal „niewdzięcznymi", a że mamy trafniejsze zapatrywania na „dobrodziejstwa" niemieckie, niechaj poświadczy Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze następujący dokument:

Do pomocnika maszynisty Michała Ratkiego w Jarocinie.

Jarotschin
5.8 1898.

Ostrów, 5 sierpnia 1898 r.

Zarząd
Król. Inspekcji Ruchu.

Jakkolwiek jesteś Pan Niemcem a i żona Pańska włada doskonale językiem niemieckim postawiłeś Pan u władzy miarodajnej wniosek aby Pański syn Antoni, uczeń trzeciej klasy katolickiej szkoły ludowej, pobierał naukę religji w języku polskim nauce czytania i pisania polskiego.

Pozatem przyznał Pan, że dzieci Jego rozmawiają w domu tylko po polsku.

Takie zachowanie się świadczy o usposobieniu, które dyskwalifikuje Pana do służby w charakterze funkcjonarjsza i nie pozwala na użycie Pana jako pomocniczego przetokowego w służbie Zarządu Pruskiej Kolei Państwowej. Zatem został Pan skreślony z listy kandydatów na hamulczych.

Niniejszem wymawiam Panu służbę pomocniczego hamulczego; kierownika torowego pana Grigulla w Jarocinie zawezwałem, aby po upływie terminu wypowiedzenia użył Pana ewentualnie jako robotnika przy torze, o ileby Pan sobie tego życzył.

Z. p. Flender.

Czytane
Hermann-kierownik stacji.

W Warszawie wierzą jeszcze w czary.

Pani Paulina Hańska, zamieszkała w Warszawie, cierpiała od dłuższego czasu na chroniczny reumatyzm. Żadne środki lecznicze nie skutkowały, więc chora zwątpiła, w końcu w skuteczność medycyny i jęła się posługiwać ofertami mniej lub więcej godnych zaufania osób.

Ktoś doradził, aby wezwać cygankę, obdarzoną zdolnościami zażegnywania słabości. Wkrótce też znalazła się młoda cyganka, przybrana w barwną chustę i... lakierki. Podjęła się wypędzenia reumatyzmu, ale przed przystąpieniem do kuracji postawiła warunek, aby chora pożyczyła jej jaki przedmiot wartościowy do którego jest najbardziej przywiązana.

Hańska wręczyła cygance cenny pierścionek z bryljantem do „odczarowania".

Po kilku dniach chora poczuła się znacznie lepiej jak się zdaje, wskutek ustalenia się pogody. Zjawiła się też cyganeczka, zwróciła pierścionek i zabrała się do „zażegnywania" choroby. Przedewszystkiem zorganizowała ogólne przenosiny mebli z pokoju do pokoju, kazała wypróżnić szafy, szuflady, wyłożyć na stół wszystkie wartościowe przedmioty. Jednem słowem urządziła istne trzęsienie ziemi.

Gdy już wszystko było poprzewracane, cyganka zdjęła z ramion chustkę, zawinęła w nią najlepsze suknie p. H., jej klejnoty, gotówkę i oświadczyła, że idzie z tymi przedmiotami obchodzić dookoła Warszawę, a gdy obejdzie dziewięciokrotnie, to z choroby nie pozostanie ani śladu.

Szantaż był oczywisty, jednak cyganka zdołała zaskarbić sobie zaufanie chorej i domowników do tego stopnia, że nikt jej nie zagrodził drogi.

Obchodzenie Warszawy trwało tak długo że w końcu chora zrozumiała na czem polega sekret kuracji i dała znać do policji. Skradzione przedmioty przedstawiają wartość 200 miljonów marek.

Poszkodowana poznała cygankę w albumie przestępców urzędu śledczego. Jest to Stefanja Bogusławska. Dotąd jej ne odszukano.

Słowacy żądają nowych wyborów.

„Slovak" wzywa rząd czeski do złożenia dymisji i rozpisania nowych wyborów do zgromadzenia narodowego. Przeszłe wybory nie dały bowiem prawdziwego obrazu nastrojów ludności, jak to się okazało z wyborów gminnych na Słowaczyźnie.

Żałoba narodowa u Słowaków.

Stronnictwo niepodległościowców słowackich ogłasza dzień 12 października za święto żałoby narodowej. Jest to rocznica wymordowania w Namiestowie przez żandarmerję czeską słowaków. W dniu tym odbędą się we wszystkich kościołach słowackich uroczyste nabożeństwa.

RYSZARD KUEAS 5)

Marynarz z musu.

— A więc nieszczęście! — pomyślałem. —Ciężkie nieszczęście! I kapitan padł jego ofiarą a dziewczyna rozpacza!

Wybiegłem z chęcią, by ofiarować temu człowiekowi swą pomoc. Ale czyż mogłem wiedzieć, że będą mi wierzyć, że życzą sobie wogóle mojej pomocy.

Przyszły mi na myśl wyzywające słowa Kapitana: „Co się stanie na pokładzie żeglowca, to leczy się środkami przeczyszczającymi i do tego nie potrzebują mojej pomocy".

Byłem tak wzburzony tymi wypadkami, że zapomniałem zupełnie o szalejącej burzy i naszem niebezpiecznem położeniu. W tych warunkach zaświtał wreszcie dzień, jak mogłem poznać po zgaszeniu lampy w kajucie i wdzierającem się szarem świetle poranka.

Burza zdawała się również ustawać, i to dość nagle, tylko rozkołysane silnie morze rzucało jeszcze statkiem na wszystkie strony.

Słuchałem czujnem uchem, co się dzieje w kajucie kapitana. Nagle wydało mi się, że dziewczyna zaklina i prosi ojca o coś, czego widocznie nie chciał. Wkońcu powiedział:

— Przynieś mi rewolwer!

Nastąpiła pauza, w czasie której usłyszałem dziewczynę, chodzącą po kajucie. Potem odezwał się kapitan. — Zawołaj go!

Do komórki mojej zbliżyły się kroki.

— Panie! Czy nie zechciałby pan... zaczął znany mi głos.

Nie dałem jej skończyć, Byłem już w kajucie.

— Chciał pan mieć robotę. Tutaj ma pan ją. Ale, na Boga, jeśli pan mię okłamał i chce zrobić sobie ze mnie królika doświadczalnego, przestrzelę z tego rewolweru pański pomysłowy mózg. A gdy ja nie będę mógł już tego załatwić, wtedy, mister Cose...

Jęk przeszkodził mu dokończyć groźbę Skinął na pierwszego sternika, by wyszedł. Ten opuścił kajutę. Dziewczyna spojrzała na mnie z poza łez, jakby prosząc o przebaczenie dla ojca. Zapytałem przedewszytkiem, co mu się stało.—Uderzył go upadający wielki maszt.

Leżał przywiązany silnie górną częścią ciała na dużym stole jadalnym w kajucie. Zbadałem go. Obserwował mię przytem podejrzliwie. Oczy Eweliny skierowane były na mnie, z trwogą. Rezultat był dla obu stron wprost druzgocący. Nieszczęśliwy miał strzaskane obie nogi tuż pod kolanami. Było dla mnie zagadką, jak w tych warunkach mogłem mu pomóc, gdy do tak trudnej operacji brakowało prawdopodobnie na pokładzie wszystkiego.

Kapitan spojrzał na mnie pytająco. Rzuciłem znamienne spojrzenie w stronę, gdzie stała jego córka.

Zrozumiał mię.

— Ewelina jest dzieckiem żeglarza! Mów pan!

Zakomunikowałem mu wynik mego badania.

— A więc — uciąć! — powiedział krótko.

Skinąłem głową.

— Czy mogę zobaczyć pańską skrzynkę z medykamentami i instrumenta lekarskie?

— Instrumentów nie ma żadnych na pokładzie — odparł kapitan. Skrzynka z lekarstwami? Pokaż ją Ewelino. Boję się tylko, że nie znajdzie pan tam wiele!

Rzeczywistość przeszła jeszcze moje obawy. Było tam tylko trochę bandaży. A i te dostały się na pokład jedynie dzięki omyłce handlarza okrętowego. Ani śladu instrumentu chirurgicznego. Żadnego środka antyseptycznego, nic.

Zbliżyłem się doń z powrotem. Na mojej twarzy musiało być wyraźnie widać całą beznadziejność wypadku.

(Dok. nast.)

ś. p.

EDWARD JAN

NIMHIN

Dyrektor Banku Handlowego w Łodzi

zmarł dn. 7 października, przeżywszy lat 57.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kośc. św. Krzyża, we środę dn. 10 października o godzinie 9-ej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Zielonej № 8, o godz. 3-ej po poł., na Stary cmentarz katolicki.

O czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

2038s-b

KRONIKA

— **Kalendarzyk.**

Wtorek dnia 9 września Dyonizego B. M.
Wschód słońca g. 6 m 47
Zachód „ g. 5 m 59

— **Widowiska.**

Teatr Miejski (Cegielniana 63)
„Jego mecenas"
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
„Głośna sprawa"
„Luna" (Przejazd 1)
„Purpurowa miłość"
„Casino" (Piotrkowska 67)
„Intryga i miłość"
„Odeon" (Przejazd 2)
„Przygody jednej nocy"
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Zemsta markiza Dokama"
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Chórzystka z Eldorado"

Kalendarzyk historyczny

1334 Kazimierz Wielki potwierdza żydom przywilej Bolesława Pobożnego i znacznie go rozszerza.
1672 J Sobieski gromi tatarów pod Kamarnem
1683 Jan Sobieski odnosi zwycięstwo pod Parkanami.
1779 Kazimierz Pułaski ginie w bitwie pod Sawannach w Ameryce.

Wiadomości bieżące

— **Przyjadz ministrów do Łodzi.**

W dniu wczorajszym główny inspektor pracy w Warszawie zawiadomił telefonicznie okręgowego inspektora pracy, iż we środę nad ranem przyjada na dworzec Kaliski i pozostaną tam do godziny 9—ej rano ministrowie przemysłu i handlu oraz pracy.

Władze przywitają ministrów na dworcu o 9—ej rano. (bip)

— **Zapomogi dla urzędników.**

Dowiadujemy się, że Rada Ministrów na onegdajszem posiedzeniu postanowiła wypłacić urzędnikom państwowym jednomiesięczną pensję. Pensja ta ma być wypłacona niezwłocznie. (pap)

— **Ulgi podatkowe.**

Na następujących obszarach, w konsekwencji strat wynikłych z działań wojennych przyznawane są ulgi w podatkach gruntowych i budynkowych:

1) w b. zaborze rosyjskim na obszarach położonych na prawym brzegu Wisły oraz na odcinku rzek Nidy, Rawki, Bzury

2) w b. zaborze austrjackim na obszarze Województw, Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego oraz Lwowskiego z wyjątkiem powiatu Brzozowskiego, Kolbuszowskiego, Krośnieńskiego, Łańcuckiego, Przeworskiego Niskiego, Rzeszowskiego, Stryjskiego i Tarnobrzeskiego.

Ulgi podatkowe będą przyznawane tyl

W dniu 7 października r. b. zmarł

ś. † p.

(2075s1)

EDWARD NIMHIN

Dyrektor naszego Banku.

W zgasłym straciliśmy długoletniego i oddanego współpracownika, o którym zachowamy wdzięczną pamięć.

Rada i Zarząd Banku Handlowego w Łodzi.

Dnia 7 października r. b. zmarł

ś. † p.

Edward Nimhin

Dyrektor Banku Handlowego w Łodzi.

Zgasły był nam zawsze dobrym kolegą i sprawiedliwym zwierzchnikiem.

Imię Jego z szacunkiem wspominać będziemy.

Prokurenci i urzędnicy Banku Handlowego w Łodzi

2075-b)

---

ko na lata podatkowe 1923, 1924, 1925, a to najwyżej za rok pierwszy w wysokości 45 proc. za rok drugi 30 proc. za rok trzeci 15 prc rocznej należności podatkowej. Oprócz ulg będą miały miejsce umorzenia, odroczenia i rozłożenia na raty tak podatków bieżących jak i zaległości. (pap)

— Organizowanie związku podoficerów rezerwy.

Z ramienia głównego Związku Podoficerów Rezerwy w Warszawie został wybrany do zorganizowania okręgu łódzkiego Witold Cichocki Piotrkowska 163 oraz na miasto Łódź Edm. Karasiński.

Datę ogólnego zebrania podamy później.

— Rezolucja związków robotniczych

W dniu 8 października 1923 robotnicy firmy L. Grohmana i Scheiblera zebrani na wiecu w liczbie 3000 uchwalili następującą rezolucję

1) Żądamy zwołania ogólnego zebrania delegatów wszystkich gałęzi przemysłu celem powzięcia uchwał w sprawie szalejącej drożyzny i zaprotestowania przeciw ewentualnemu wywozowi artykułów pierwszej potrzeby z kraju.

2) Żądamy unormowania zarobków w stosunku przedwojennym

3) Powyższa rezolucja ma być ogłoszona w prasie.

— Sprawa pracowników miejskich.

W związku z nową akcją, rozpoczętą przez związek pracowników miejskich, którzy zażądali regulacji płac 2 razy w miesiącu oraz utworzenia komisji redukcyjnej, z magistratu otrzymaliśmy następujące informacje.

Magistrat, trzymając się ściśle zawartej swego czasu umowy wypłacił już pensje za miesiąc wrzesień jedynie mógł się zdarzyć wypadek, iż jakiś wydział tego nie uczynił.

Co do pensji październikowej, to również w myśl umowy magistrat postanowił pensję tę podwyższyć o wysokość wskaźnika drożyźnianego i pensje te wypłacone zostaną w dniu jutrzejszym, a może i dzisiejszym.

Co do regulacji płac 2 razy na miesiąc, to magistrat ze względu na swe finanse uczynić tego nie może i w tym wypadku również trzymać się będzie punktu zawartej umowy.

Co do redukcji i utworzenia komisji redukcyjnej, to magistrat jest zdania, że ingerencje mają tu jedynie władze magistrackie i jedynie o ile pozbawiony pracy urzędnik czuje się skrzywdzony, to przy interwencji związku zawodowego, magistrat sprawę te rozpatruje. Wykluczonym jest jednak, aby w sprawach tych związek miał głos decydujący.

Powyższe swe stanowisko magistrat wyłuszczył w piśmie do pracowników miejskich i jest zdania, że do zatargu na tem tle nie dojdzie. (b.p)

Obowiązek szkolny dla młodocianych.

W sobotę dnia 6 b. m. odbyło się w loka lu Komisji Powszechnego Nauczania przy współ udziale przedstawicieli związków pracowników i pracodawców posiedzenie organizacyjne podkomisji nauczania młodocianych.

Przedstawiciele Komisji Powszechnego Nauczania zapoznali obecnych z przepisami prawnymi, dotyczącymi obowiązku zwalniania młodzieży z pracy w dniach i godzinach nauki, obowiązku regularnego posyłania na naukę młodzież obowiązku kontrolowania regularności uczęszczania na wykłady. Notowania o uczęszczaniu daje szkoła, zaś kontrolować uczniów obowiązani są pracodawcy oraz rodzice lub opiekunowie. Odpowiedzialność za nieuczęszczanie ponosi jedna lub druga strona w zależności od stwierdzenia winy. Przepisy te, jako postanowienie obowiązujące, zostały przesłane do Rady Miejskiej do zatwierdzenia.

Na ten temat wywiązała się nader ożywiona dyskusja, która stwierdziła konieczność zachowania przepisów w całej rozciągłości. Następnie ustalono definitywnie skład podkomisji do której wejdą dwaj członkowie Komisji Powszechnego Nauczania, trzej przedstawiciele pracodawców z trzech zasadniczych gałęzi: rzemiosła, przemysłu i handlu oraz dwóch dyrektorów szkół wieczornych. Z Podkomisji wyłaniane będą komplety dla orzecznictwa w sprawach o niedopełnieniu obowiązku dokształcania młodzieży. Każdy członek Podkomisji będzie przewodniczącym w komplecie, którego resztę członków stanowić będą asesorzy, czerpani z list, nadesłanych przez związki.

Czynności swoje Podkomisja rozpocznie w dniach najbliższych, zaś posiedzenia karne odbędą się już w końcu października.

— Podpisanie umowy z p. Celmajstrem w sprawie dzierżawy Teatru.

W sobotę o godz. 12-ej w nocy została podpisana umowa pomiędzy Magistratem a p. E. Celmajstrem, działającym na zasadzie plenipotencji matki swej Gitli Celmajstrowej na czas 1-go września 1924 roku. Zgodnie z brzmieniem umowy Magistrat obowiązuje się płacić tenutę dzierżawną w wysokości 3.350 złp. miesięcznie. Tenuta dzierżawna będzie wypłacana w markach polskich. Ze względu na to, że Ministerstwo Skarbu zaprzestało podawać notowań wartości złotych polskich, sumy dzierżawne będą obliczane po kursie giełdowym franka szwajcarskiego z potrąceniem 20 i pół proc. t. j. tej różnicy, jaka w ostatnich dwóch miesiącach da

la się ustalić pomiędzy urzędowym kursem złotego polskiego, a giełdową wartością franka szwajcarskiego. Co się tyczy składki ogniowej, Magistrat obowiązuje się opłacać ją od sumy szacunkowej budynku teatralnego t. j. 5 i pół miljarda mk. Szacunek budynku będzie co miesiąc rewidowany w zależności od zwyżki lub zniżki marki polskiej. Umowę z ramienia Magistratu podpisali: p. prezydent Cynarski i ławnik Wydziału Oświaty i Kultury, Fr. Kruczkowski.

— Nowy przewodniczący komisji lekarskiej.

Jak wiadomo, przy magistracie znajduje się komisja lekarska, jako ciało opinjodawcze w sprawach leczniczych w działalności wydziału zdrowotności publicznej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady lekarskiej, przyczem na przewodniczącego wybrany został jednogłośnie dr. Ignacy Watten.

Przewodniczącym zaś rady sekcji do walki z gruźlicą wybrany został na miejsce dotychczasowego przewodniczącego dr. Szwajga wice przewodniczący rady miejskiej dr. Garliński. (bip)

— Z Miejskiego Muzeum Nauki i Sztuki.

Miejskie Muzeum Nauki i sztuki (Piotrkowska 91) obecnie otwarte jest dla publiczności w dnie powszednie (prócz poniedziałków) od godz. 9 do 1-ej i od 4—7 wiecz. W niedziele i święta od godz. 4—7 wiecz. zaś za uprzedniem zawiadomieniem kierownika Muzeum w nidziele i święta w godzinach przedpołudniowych mogą zwiedzać Muzeum grupami członkowie związków, stowarzyszeń i instytucji oświatowo-kulturalnych.

Wejście do Muzeum wynosi dla dorosłych 5000 Mk. dla dzieci i młodzieży szkolnej 1000 Mk.

— W sprawie żądań dozorców.

Jak już donosiliśmy, właściciele realności nie zgodzili się stanowczo na wzięcie udziału w posiedzeniu komisji dla unormowania spraw dozorców domowych Żądali oni wyelimowania z obrad spraw dozorców III-ej, IV-ej i V-ej kat. na co, inspektorat pracy zgodzić się nie chciał.

Obecnie jak się dowiadujemy, inspektorat pracy zwołuje powtórną konferencję na poniedziałek 15-ego bm. i o ile sprawy dozorców załatwione nie będą, spodziewana jest interwencja ministerstwa pracy i o. s.

— Z Wydziału Handlowego.

Wydział Handlowy Magistratu zawiadamia, iż z zamówionego w Gdańsku transportu śledzi nadeszło już do Łodzi 5 wagonów. Są to śledzie szwedzkie gatunku pierwszej wartości „Mattjes“ i „Mattfoull“.

Reflektanci, związki, kooperatywy i t. p. nabywać je mogą w ilości dowolnej po cenie tańszej o 600,000 mk. od cen rynku obecnego

— Jak sprzedawane będą zarekwirowane produkty.

Sprawa zasekwestrowanych podczas obław produktów była rozpatrywana znów na posiedzeniu gospodarczem sądu okręgowego.

W pierwszym rzędzie postanowiono przekazać rozdział produktów jedynie wydziałowi handlowemu przy magistracie, który rozdzieli je między kooperatywy i sklepy miejskie.

Co do cen, po których sprzedaż tych artykułów odbywać się będzie, to postanowiono, iż obowiązywać będą ceny rynkowe, w dniu sprzedaży.

W ten sposób los zasekwestrowanych artykułów pierwszej potrzeby został rozstrzygnięty i jeszcze w bieżącym tygodniu rozpocznie się sprzedaż tych artykułów. (bip)

— Co podrożało i co podrożeje.

W związku z ogólną sytuacją a mianowicie wzrostem drożyzny i haussą dolara zauważyć się daje w mieście brak artykułów pierwszej potrzeby. Między innemi piekarze nie piekli onegdaj i wczoraj pieczywa tak że z trudem ludność mogła się w nie zaopatrzyć.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do Kierownika Referatu Walki z Lichwą dr. Grabowskiego delegacja piekarzy celem wyjaśnienia tej sytuacji. Delegacja stwierdziła, że zjawisko to spowodowane zostało machinacjami młynarzy, którzy zmagazynowali znaczne zapasy mąki i żądają nadmiernych cen. Ceny żądane przez młynarzy nie pozostają w żadnym stosunku z cenami zboża, żyta i pszenicy.

Reasumując swoje wywody delegacja wskazała, że o ile stan ten potrwa dłużej okaże się niezbędność podwyższenia cen pieczywa.

W odpowiedzi dr. Grabowski oświadczył, że wobec nieustalonej sytuacji nic konkretnego w tej sprawie zadecydować nie może. (pap)

W dniu wczorajszym zwróciła się do Kierownika Referatu Walki z Lichwą przy

Dnia 7 października 1923 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 74, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i ciotka

S. † P.

z Grabowskich

Michalina Gablerowa

wdowa, obywatelka m. Łodzi.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w środę dnia 10 października r. b. o godzinie 10 rano w kościele Św. Krzyża.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na Stary cmentarz katolicki nastąpi o godz. 3 i pół pop. z domu żałoby przy ul. Nawrot Nr. 2.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół w nieutulonym żalu pozostali—

córki, syn, synowa, zięć i wnuki.

2036s1

O oszczędności w gospodarce państwowej.

W związku z projektami Min. Skarbu w dziedzinie oszczędności w gospodarce państwowej oraz podniesienia dochodu zwróciło się Woiew. do wszystkich Wydziałów, Urzędu Wojewódzkiego, wszystkich starostw na terenie Województwa oraz do Komisarjatu Rządu ze specjalnym okólnikiem.

Okólnik ten kładzie nacisk na niezbędność zmożenia dochodów a naczelną zasadą akcji tej powinno być dążenie do dociągnięcia dochodów z danin państwowych do norm przedwojennych.

Badania ustaliły jednakże, że tempo podwyższenia dochodów w poszczególnych resortach pozostaje częstokroć w tyle za wzrostem drożyzny co pociąga za sobą dla Skarbu Państwa dotkliwe straty.

Ministerstwo Skarbu ustaliło już procedurę i maksymalną granicę uzupełnienia objętych i przedłożonych sejmowym projektem preliminarza budżetowego kredytu.

W szczególności Min. Skarbu domagał się zaniechania nowych robót inwestycyjnych oraz wstrzymania już rozpoczętych, o ile to nie będzie połączone z niedającemi się w żaden sposób uniknąć istotnemi sprawami materjalnemi.

Min. Skarbu ograniczy wszelkie zamówienia i zakupy zagraniczne ze względu na niewystarczającą ilość dewiz zagranicznych.

Również stan osobowy nie będzie zwiększony w stosunku do etatu z roku 1922. (pap)

MAURYCY LEVEL.

Arsenjusz Lupin w rzeczywistości.

Wiek nasz, tak bogaty we wszelkiego rodzaju wynalazki, jest również wiekiem dziwnego doskonalenia się sztuczek oszustów. Zręczność ich zdołała zużytkować najnowsze wynalazki i telefon był niejednokrotnie niewinnym sprzymierzeńcem najgorszych awanturników. Lecz cóż powiedzieć o następującej fantastycznej historji.

Jakiś pan w średnim wieku, bardzo starannie ubrany, kawaler orderów, zjawia się pewnego dnia w biurze telegraficznem na prowincji, prowadzonem przez kobietę, jako przedstawiciel podsekretarjatu poczt. Sprawdza rachunki, bada, czy aparaty dobrze funkcjonują, zadaje kierowniczce mnóstwo technicznych pytań, następnie zapytuje ją nawiasowo, czy rozpoznaje słuchem wyrazy dodać, że wszystkie telegrafistki obowiązane są samym słuchem umieć rozróżniać treść depeszy, wystukiwanej przez aparat Wiele z nich jednak, szczególnie starszych, które rozpoczęły służbę przed wprowadzeniem tego przepisu w życie, dotąd się nie nauczyło czytania depesz już samem tylko uchem, co jest rzeczą wcale trudną, tak, że i wiele ich młodszych koleżanek dopiero po dłuższym okresie czasu opanuwuję tę sztukę. To też nic dziwnego, że i kontroler podsekretarjatu poczt usłyszał zażenowaną odpowiedź młodej dziewczyny: „Nie, proszę pana, jeszcze nie!“ Przyjmuje ją jednak pobłażliwie do wiadomości: poczem ujmuje guzik aparatu i pod pozorem, że chce się przekonać o jego działaniu, przesyła telegraficzne zlecenia, które natychmiast otrzyma jego wspólnik. Rzecz prosta zaś, że to zlecenie bynajmniej nie jest zapytaniem o zdrowie, ale telegraficznym przekazem na wielką sumę pieniężną.

Wszyscy mają jeszcze w pamięci niezwykłą historję kapitana z Koepenick. Choćków minęło wiele lat wojny, podczas której w pył i gruz rozpadł się dumny niemiecki militaryzm przedwojenny — wciąż jeszcze żyje pamięć niezwykle zuchwałego awanturnika, który tak mocno ten militaryzm ośmieszył, kiedy to, podając się za kapitana cesarskiej gwardji niemieckiej, kazał zaaresztować burmistrza miasta, objął rachunki i legitymując się jedynie mundurem, którego powagi nikt nie śmiał zakwestjonować, zmobilizował szereg oddziałów wojskowych, sterroryzował pocztę i telegraf i wtedy dopiero został poznany, gdy próbował poddać terrorowi także i Radę miasta sławetnego Koepenicku.

Jego spryt wzbudził taki podziw u współczesnych, że pewien Amerykanin wystosował prośbę do cesarza Niemiec, aby uwolnił genjalnego oszusta i oświadczył gotowość ofiarowania mu miejsca, na którem niezwykłe jego zdolności dałyby się w odpowiednim kierunku wspaniale zużytkować.

Nieco później jeden z współzawodników kapitana z Koepenich zrewoltował Ha-

...acie Rządu delegacja kupców detaliczna, która domagała się podwyższenia cennika, ponieważ obecnie w handlu sytuacja jest zupełnie niepewna i ceny z dnia na dzień idą w górę.

Kupcy ci nie otrzymali jednakże ostatecznej odpowiedzi jak również tą samą odpowiedź uzyskali kupcy handlujący kartoflami, którzy zgłosili się z żądaniami podwyżki.

—Cena cukru została podwyższona.

Wydział handlowy przy magistracie wobec wzrostu wszelkich opłat i zmiany cen w cukrowniach podwyższył cenę sprzedawanego cukru.

Wydział sprzedaje farynę po 38 tys. mk za klg., a kostki — po 52 tys. mk. (bip)

— Wciąż nowe żądania.

W dniu wczorajszym do referatu walki z lichwą zgłosiło się kilkudziesięciu sprzedawców kartofli z żądaniem ustanowienia nowych cen za kartofle.

Referat walki z lichwą, wziąwszy pod uwagę już i tak zbyt wyszrubowane ceny tego artykułu pierwszej potrzeby pozostawił żądania kartoflarzy bez uwzględnienia. (bip)

— Będziemy boso chodzili.

Między przedstawicielami kupców branży obuwianej i majstrami szewckimi, a pracownikami zawartą została umowa, w myśl której zarobki tych ostatnich zostały z dniem pierwszego października znacznie podwyższone Wynagrodzenie za robotę szpilkową drugiej kat. oznaczono na 377,800 mk. za buty, kamasze męskie 203,300 mk., buciki damskie 189.500 mk. średniaka męskiej niżej 2 lat 145.700, mk. damskie 131,000, dziecinne 116.000.

Robota pasowa i wywrotki, kamasze męskie, 337,000; buciki damskie 308000 wywrotki 189,500, płótniaki 128.100 mk.

III-cia kat. roboty szpilkowa, buty 319500 kamasze męskie 160,400, buciki damskie 145700 średniaki męskie niżej Nr. 24 88.000, damskie tak samo.

Dalsze podwyżki regulowane będą według orzeczń komisji statystycznej co 2 tygodnie. (bip)

— Ceny w oknach znikły.

Od 3—ch dni we wszystkich wystawach sklepowych nie widać już cen na wystawianych w oknie przedmiotach. Jest to przeciwne ustawie o zwalczaniu lichwy, lecz kupcy nasi nic sobie z tego nie robią, cen nie wyznaczają i pobierają je nierównmiernie często zależnie od humoru sprzedawcy lub wyglądu kupującego.

W Warszawie wydano w tej mierze rozporządzenie, przyczem o ile władze zostaną zawiadomione, iż kupiec odmawia sprzedaży posiadanegó w sklepie przedmiotu, pobiera zań zbyt wielką cenę, lub zamyka wcześnie sklep, zostaje natychmiast ukarany odebraniem koncesji.

Wobec panoszącej się spekulacji w Łodzi, przydały by się i u nas podobne rozporządzenia. (bip)

Wypadki i kradzieże

— Nieszczęśliwy wypadek.

Paulina Minich (ul. Sokola 7) zameldowała, że mąż jej Fryderyk podczas rznięcia sieczki wpadł w tryby kieratu i uległ pogniećeniu lewego boku, oraz czterech palców lewej ręki.

Do poszkodowanego zawezwano pogotowie, które po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (pap)

— Stary ale jary.

Zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 32, Karol Kitel w czasie kłótni z młodą żoną uderzył ją pięścią w głowę tak silnie, że ofiara krewkiego temperamentu męża wyzionęła ducha na miejscu.

Krewkiego małżonka aresztowano i przesłano do Urzędu Śledczego, a trupa zabezpieczono do przybycia władz śledczych.

— Nieprzyjemne skutki przyjemnej zabawy.

Stefanja Roszak będąc młoda i pełna temperamentu, a że mąż od 1920 r. służąc w wojsku „gdzieś się zapodział" więc urocza Stefanja postanowiła skorzystać ze swej swobody.

Na nieszczęście jednakże wybór jej wypadł niefortunnie o czem później dopiero miała się prezkonać.

Względami swemi bowiem zaczeła darzyć Mroczkowskiego który oświadczył jej że od jedenastu lat nie mieszka ze swą żoną że Roszakowa podoba mu się bardzo i że gotówby wynająć dla nich mieszkanie.

Urocza Stefanja puściła się w podróż i uzyskała za sprzedaną krowe 6 000 000 mk. które oddała Mroczkowskiemu, aby ten wynajął dla nich „urocze gniazdko".

Ale zaledwie czuły amant pieniądze otrzymał zjawiła sie w mieszkaniu Roszkowej od „jedenstu lat niewidziana" żona Mroczkowskiego i tutaj słodka idylla przemieniła sie dla Stefanji w prawdziwą tragedję.

Prawa właścicielka zabrała się nie na żarty do swego małżonka i po krótkiej awanturze zabrała go wraz z pieniędzmi.

Zrozpaczona Roszakowa chcąc przynajmniej ocalić swój majątek zgłosiła się po pieniądze, ale Mroczkowski, ani jego połowica pieniędzy tych już nie posiadali, gdyż Mroczkowska uważała za stosowne spłacić swe długi. sadząc; że to są pieniądze „zarobione" przez jej męża. Aby pogodzić zaciekłe rywalki, sprawą ta zajęła sie policja. (pap)

— Drogie weksle.

Adam Liberman (Andrzeja Nr. 45) zameldował, że powierzył robotnikowi swemu Marjanowi Goczczowi (Przemysłowa 25) na kupno weksli 45,000,000 mk. z których to pieniędzy gość uważał za stosowne przywłaszczyć sobie 10,000,000 mk. Za pomysłowym robotnikiem wdrożono energiczne śledztwo. (pap)

— Wielka kradzież.

Zapomocą podrobienia klucza nieznani złoczyńcy dostali się do mieszkania Ryfki Lederman (Górny Rynek 3) i skradli z mieszkania jej garderoby, biżuterje i różnych rzeczy wartości 140,000.000 mk. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr Popularny.

Dziś we wtorek 9 bm. o godz. 8.15 wi sensacyjna sztuka w 6 obrazach tłumaczona z francuskiego pt. „Głośna sprawa".

We środę 10, czwartek 11 i piątek 12 bm., o godz. 8.15 — „Głośna sprawa".

Ze sportu.

W dniach 6 i 7 bm. odbyły się zawody w piłkę nożną między klubami sportowemi IV Djon Żand. Łódź — Makkabi i reprezentacją miasta Włocławka.

W zawodach z klubem Makkabi IV Djon Żand. Łódź odniosła korzyść w stosunku 6:0 zaś z reprezentacją miasta Włocławek 3:0. (pap)

Ł, K, S, — Legja 3:2 (0:1)

Zawody powyższych drużyn należały do zupełnie nieudanych. W pierwszym rzędzie nie dopisała pogoda, później gracze i publiczność. Przejmujące zimno i wiatr ogromnie utrudniały grę i obniżały jej poziom, tak, że robiła ona często wrażenie „biegania na rozgrzewkę".

Żadna z drużyn nie wykazała wybitnych zalet piłkarskich. Ł. K. S, wystąpił z Salneu zamiast Śledzia, który wystąpił podobno do Turystów.

Legja pracowitością i ambicją utrzymała do końca honorowy dla siebie rezultat. Po za temi walorami drużyna ta nie ma innych zalet.

Przebieg gry nie wykazał wybitnej przewagi ani jednej, ani drugiej strony. Wynik mniej więcej odpowiada stosunkowi sił.

Sędziował poprawnie p. Marczewski.

Publiczności niewiele.

Krakowska Makkabi w Łodzi.

I tym razem krak. Makkabi nie pokazała nam nic nadzwyczajnego, a jej gra z Hakoahem (1:2) pozostawiała b. wiele do życzenia.

Niedzielny wynik z Unionem (2:1) goście zawdzięczać mogą chyba większej dozie szczęścia.

Poznańskie Kol. Sędziów — Łódzkie Kol. Sędziów.

Mecz drużyn reprezentacyjnych powyższych kolegjów odbędzie się w Łodzi 14 października. Łódzkie K. S, wystąpi prawdopodobnie w składzie: Dietel, Cyl, Kowalczyk, Hermans, Otto; Wieliszek, Raettig, Fjedler, A. Kowalski: Marczewski, Lange.

Dochód przeznaczony na P. Z. P. N.

Gog.

---

vre. Uchodził za podporucznika marynarki, wprowadzał torpedowce, zmieniał pozycje obronne, kazał okrętom wojennym manewrować w przystani, wydawał rozkazy załodze i wreszcie.. nakładając nawet kary — odjeżdżał!

Pamiętnem jest również okradzenie pałacu Panisse Paur, kiedy to jakiś człowiek przedstawił się jako komisarz policji, w towarzystwie agentów w ubraniu cywilnem, opasał się szarfą, będącą we Francji symbolem i odznaką władz miejskich i policyjnych i zarządził rewizję pałacu podczas nieobecności właściciela. Papiery polityczne, o ile jakiekolwiek tam były, pozostawiono spokojnie na miejscu, lecz znikły wszystkie drobiazgi, obrazy i dzieła sztuki. Podczas całej rewizji dozorca strzeżony był przez dwóch fałszywych agentów, którzy trzymali go pod aresztem w jego mieszkaniu.

Ciekawe jest z jakiem zuchwalstwem działają oszuści. Czyny ich badane drobiazgowo, wykazują nadzwyczajną znajomość ludzi i rzeczy. Wkradanie się na czworakach na poddasze szóstego piętra dobre jest tylko dla lichych włamywaczy. Zwolennicy wielkich kradzieży mierzą wysoko i przekładają apartamenty państwa nad pokoje służby.

Bogata rodzina wyjeżdża na wieś. W kilka chwil po jej wyjeździe zjawia się robotnik i powiada do dozorcy pałacyku: — Mam na wózku normandzką szafę, zamówioną przez pana hrabiego u mego chlebodawcy.

— Ach, co za szkoda — odpowiada dozorca — pan hrabia właśnie z całą rodziną przed chwilą wyjechał.

— Do djabła! — mówi robotnik, — jeśli mam odwieźć szafę do magazynu nie będę mógł zjeść obiadu wcześniej jak o 9 wiecz.

— Czy może ją pan zostawić? — odzywa się uprzejmy dozorca.

— Ostatecznie...

— Pokażę więc panu drogę, mam klucz.

I poczciwy dozorca pomaga robotnikowi i jego pomocnikowi wnieść szafę na górę, gdzie umieszczają ją w korytarzu mieszkania. Potem wszyscy trzej schodzą na dół.

— Nazajutrz robotnik powraca.

— Otóż nowy kłopot — powiada. Omylono się co do szafy. To nie ta była przeznaczona dla pana hrabiego. Muszę ją zabrać a przywiozę inną.

Cóż prostszego! Dozorca towarzyszy skłopotanemu robotnikowi do mieszkania, pomaga znieść szafę i rozstaje się. Tymczasem właściciele mieszkania, powróciwszy w kilka tygodni później, zastają je doszczętnie obrabowane. Szuflady wyłamane, szafy puste! Ani jednego obrazu na ścianach, ani jednego cennego drobiazgu, wszystko znikło wraz z tajemniczą szafą, którą dopomógł znieść zbyt uprzejmy dozorca.

Szafa ta zawierała człowieka, który skoro tylko drzwi się zamknęły, wyszedł najspokojniej z kryjówki, ograbił mieszkanie, poczem o świcie wlazł napowrót do szafy. Rzecz prosta, że nie odszukano nigdy złodzieja, ani zrabowanych przedmiotów.

— Z Akademickiego Koła Łodzian.

Zarząd Centralny A K Ł. wzywa wszystkich akademików, przebywających w Łodzi, aby zgłosili swój udział w pracach Komitetu „Tygodnia Akademickiego".

Zarząd Centralny przypomina, że w myśl uchwał ostatniego Zjazdu Centrali Bratnich Pomocy każdy akademik (akademiczka) obowiązany jest wykazać się pracą społeczną przy organizacji „Tygodnia Akademickiego".

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Generalny A K Ł. w lokalu Tow. Krajoznawczego — Aleje Kośc. 17 codziennie od g. 8—10 w.

Przemysł i handel.

O WALUTĘ NA POKRYCIE ZAGRANICZNYCH RACHUNKÓW.

(•) Wczoraj odbyła się w oddziale walki z lichwą przy kom. rządu konferencja z przedstawicielami kupiectwa warszawskiego w sprawie nabywania obcych walut na pokrycie zagranicznych zobowiązań. Obrady toczyły się pod przewodnictwem nacz. oddziału p. dr. Totwena, przy współudziale przedstawicieli P. K. K. P. Chodziło o sposób nabywania obcych walut przez kupców i wypośrodkowania różnicy pomiędzy notowaniem kursu giełdy oficjalnej, a kursu międzybankowego. Po wysłuchaniu obszernego referatu przedstawiciela P.K.K.P. zebrani kupcy zdecydowali, że wobec zapowiedzianej przez rząd stabilizacji marki polskiej kupowanie walut obcych w chwili obecnej na pokrywanie zobowiązań zagranicznych może przyczynić się do poważnych strat dla kupiectwa, ze względu na przewidywany raptowny spadek tych walut. W ciągu najbliższych kilku tygodni kupiectwo będzie unikało pokrywania faktur zagranicznych, natomiast przy sprzedaży artykułów pokrywanych w walucie zagranicznej, a jeszcze niepokrytych, będą stosowane notowania giełdy oficjalnej po kursie dnia, przewidując, że kurs ten w dniu stabilizacji marki polskiej nie przekroczy obecnych notowań oficjalnych.

Warszawska przedgiełda

Warszawa, dnia 8 października.

I PRZEDGIEŁDA.

Belgja 26800
Berlin 0,0008
Chrystjanja 83500
Holandja 209000
Kopenchaga 94000
Londyn 2415000
Nowy Jork 524000 — 530000
Paryż 31600
Praga 15850
Szwajcarja 95000
Sztokcholm 140000
Wiedeń 745
Włochy 24000

II PRZEDGIEŁDA.

Nowy Jork 52500

Tendencja mocna.

III. PRZEDGIEŁDA.

Dolar 900000 w żądaniu

Tendencja dla walut i akcji słabsza.

IV. PRZEDGIEŁDA

Bez zmiany.

V. PRZEDGIEŁDA

N. Jork 800.000

Tendencja osłabiona

VI. PRZEDGIEŁGA

bez zmiaiy.

Warszawska giełda oficjalna

WARSZAWA 8 października.

WALUTY.

Dolar 580000

CZEKI.

Belgja 29200
Berlin 0,0004
Holandja 22800
Londyn 2641000
N. Jork 580000
Paryż 34500
Praga 17150
Szwajcarja 103800
Wiedeń 817
Włochy 26500

Dolar w prywatnym obrocie 850.000 ty.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 2250—2200
Bank Handlowy 950—1000
dla H. i P. 420—425 (1) 450—460 dr.
Przemysł Lw. 170—162 i pół—165
Kredyt war. 92 i pół—125
Przemysł. war.110—175
Polski Lloyd 60—65—62 i pół
Bank Zachodni 1100—1175
Zw. Ziemian 75—90
Zj. Ziem. Pol. 220—210
Zw. Sp. Zar. 550—500—600
Tow. Kpółdz. 400
Handl. Poznan. 300
Żyrardów 88—110—105
Sole potas. 1900
Kijewski 760—710—750
Spiess 560—530—540
Puls 170—135—150
Strem 6000
Wildt 215—210
Chodorów 1800—1750
Czersk 675—625—655 III em. 550—530
Częstocice 10900—12000
Goławice 750—700—750
Michałów 500—440—475
Cukier 3500—3200—3700
Firlej 190—250
Łazy 80—90—85
Drzewo 90—85—89
Pol. Przem. Naft. 500—575
Węgiel 12050—2200 (1) 2150—2400—2450 (2) 2300—2550— 2500 (3)
Cegielski 265—250—245
Lilpop 250—230—250 (1) 280—235—255 (2) 270—255 dr.
Norblin 500 (li2) 580—565 drobne
Modrzejów 2700—2400—2650
Ortwein 165—155—160 (1 i 2) 180—175
Ostrowiec 3350—3850—3700
Parowozy 180—170—172 i pół
Pocisk 270—240—225
Rohn 375—300—350
Rudzki 1200—1100—1175 (1) 1350—1150 — 1240 (2) 1450—1250—1300 (3) 1550—1375 dr.
Starachowice 1200—1000—1125
Unja 1750
Ursus 400—475—450
Zieleniewski 4100—4500—4450
Zawiercie 95—97 i pół
Borkowski 235—215—245
Fabr. maszyn roln. 550—1000—950
Jabłkowscy 65—50—52 i pół
Skóry 100—90
Polbal 32—33
Syndykat rolniczy 970—850—900
Żegluga 38—31—34
Zach. T-wo dla H. i P. 70—75
Ćmielów 460—490
Elektryczność 2600
P T E 250—200
Haberbusch 2100—1800—1950
Korek 60
Kluczew 330—240
Nafta 170—140—155
Nobel 500—60o 550
Rylscy 35
Siła i Światło 370—310—330
Spirytus 1100—900—975
P T G 1700—1450
Konopie 225—190

Tendencja niejednolita.

Giełda Gdańska,

I NOTOWANIA GDANSKIE.

Marka polska 130
Dolar 1000

II. NOTOWANIA GDAŃSKIE.

Marka polska 130
Dolar 900

III. NOTOWANIA GDAŃSKIE.

Marka polska 100
Dolar 850

Czytajcie „Goniec Wieczorny".

Przetarg. Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź

ogłasza przetarg na ułożenie chodników. Slepy kosztorys za zwrotem kosztu sporządzenia go można otrzymać w Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź, ul. Nowo-Targowa 18.

Plany do przejżenia i bliższych informacji udzieli Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź, w godzinach urzędowych.

Oferty sporządzone wg. cen obecnych z napisem: „Przetarg na ułożenie chodników" należy składać do Dziennika Podawczego Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź, w zapieczętowanych lakiem kopertach.

Zakontraktowanej firmie przysługuje prawo przeprowadzenie rewizji cen od dn złożenia oferty do dnia otrzymania 100 proc. zaliczki na zakup materjałów.

Do pisma ofertowego winna być dołączona wypełniona oferta na załączonym ślepym kosztorysie i ostemplowana zgodnie z przepisami.

Do oferty należy dołączyć kwit P. K. K. P. ewentl. K. G. Kier., jako dowód złożenia wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy. Wadjum w innej formie nie będzie uznane.

W razie utrzymania się firmy wadjum uzupełnione do wysokości 5 proc. od oferowanej sumy pozostanie jako kaucja.

Oferty z zastrzeżeniami i nie odpowiadające wyżej wymienionym warunkom będą bez rozpatrywania odrzucane.

Na ofercie winno być pisemne stwierdzenie firmy, że warunki ogólne są znane i firma poddaje się takowym.

Przetarg odbędzie się dnia 12 października r. b. o godz. 10 rano. 2079s1

Poważne przedsiębiorstwo fabrykacji mebl poszukuje rutynowanego, energicznego

werkmistrza.

Reflaktuje się li tylko na pierwszorzędne siły.

Zgłoszenia z referencjami i odpisami świadectw, przyjmuje pod Nr. 40,239 biuro ogłoszeń „PAR", Poznań ul. Fr. Ratajczaka 8. (2083-b1

Zakład Slusarsko Mechaniczny

J. Sliwińskiego Sienkiewicza 89

Reperacje: primusy, wyżymaczki, kuchnie gazowe, żyrandole gazowe przerabia na elektryczne oraz przyjmuje wszelkie reperacje wchodzące w zakres ślusarstwa. (2002s3)

Cyrk Ciniselli

Konstantynowska 16.

Dziś i codz. o godz. 8,30 w. (2081-b

Cała Łódź odżywa się z zachwytem węgierskim królu skrzypków **LAJOS RIGO** — Występy Cow-bo-ów oraz innych znakom. sił atrakc. sławy światowej z dyr. Cinisellim na czele.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A. Meble, kanapy, otomany sprzedaje stolarnia. Orla 23. 6564–4

Sprzedam sklep spożywczy. Ul. Kilińskiego 191. 6363–3

Do sprzedania piekarnia mniejsza nadająca się na kręcone obwarzanki i niektóre wyroby cukiernicze. Wiadomość: 6-go Sierpnia № 14, m. 18. 6385–3

Łóżka, otomanę, krzesła, etażerkę, wieszak sprzedam. Przejazd 24, m. 1. 6365–2

Plac tanio do sprzedania. Wiadomość: Rzgowska 46, zegarmistrz. 6366–3

Sklep do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 34, u felczera. 6357–1

Sprzedam szafę, stół, łóżko pompkę do piwa. Ul. Kilińskiego 96, sklep. 6359–2

Dom ładny z ogrodem przy tramwaju sprzedam za miljard. Zgierz, Parzęczewska 3. 6800–2

Sprzedam domek z ogródkiem i wolnem mieszkaniem. Ul 28 p. Strz. Kan. 25 m. 8. 6334–1

Sprzedam maszynę do szycia męską, płaszcz pluszowy, palto męskie, garnitur żakietowy, cena przystępna. Przędzalniana 10 m. 7. 6320–1

Sprzedam warsztat kowalski z wyrobioną firmą przed wojenną. Wiadomość w Strykowie ul Warszawska w kawiarni u p. Walczewskiej. 6324–1

Różne:

Akuszerka Pipickowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132—14 6260–11

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86—3, druga brama, godz. 7 w. 6179–4

Ważne dla pań krawcowych! Pracownia haftów ręcznych „Wanda" Nawrot 8 lewa oficyna parter. 6249–1

Potrzebni stolarze i krześlarze. Stolarnia, Zawiszy 10. 6271–1

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie sześciu klas, Przyspasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 6302–2

Na koncesję tytuniową poszukuję lokalu lub wspólnika Kilińskiego 77 — 2. 6308–1

Kto posiada koncesję tytoniową, a nie posiada sklepu, niech złoży ofertę pod „Merkury". 6298–1

Biuro Prośb. R. Walczyński Piotrkowska 90. Prosby do Sadu, do władz administracyjnych wojskowych: apelacje, rekursy i t. p. opracowania. 6295–8

Młody kawaler z pięcioklasowem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Oferty do Rozwoju pod „Biuralista". 6336–1

Zaginął pies wilk z obrożą i kagańcem 2.X 23. Odprowadzić za zwrotem kosztów Targowa № 10 m. 10. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadać sądownie. 6333–1

Potrzebn służąca do wszystkiego. Wiadomość Piotrkowska 137 L. Gessler. 6326–1

Zginął pies wilk, maści ciemno szarej, pierś biała, lewe ucho opuszczone. Uprasza się o odprowadzenie Andrzeja 11, kooperatywa Tomaszewski. 6320–1

Przybłąkał się biały fokterjer łeb czarny, ogon krótki. Odebrać za zwrotem kosztów. Napiórkowskiego 22 Szubert. 6335–1

Handlowiec z kilkuletnią praktyką kawaler poszukuje posady sprzedawcy, inkasenta, na żądanie gwarantuje majątkiem. Oferty pod Sumienny do Rozwoju. 6340–2

Budka nadająca się do handlu, manufakturą lub galanterją zaraz do odstąpienia. Wiadomość Zielona 33 sklep galanteryjny. 6341–1

Nauczycielka udziela tanio lekcji w zakresie 5 klas. Oferty do Rozwoju pod „Nauczycielka". 6343–2

Fortepian krótki czarny zamienię na pianino ewentualnie dopłacę. Oferty Rozwój pod „5.000.000". 6323–1

Rzeźbiarza na stałe roboty przyjmie F. Krzyżowski i S-ka Napiórkowskiego № 7 Górny Rynek. 6322–2

Prasuje sztywną bieliznę, garderobę oraz zajmuje się wyreperowaniem bielizny. Młynarska 33, m. 4, Grabowska. 6379–1

Służąca potrzebna od zaraz. Andrzeja 30. 6388–1

Gospodyni, znająca się dobrze na kuchni poszukuje miejsca u księdza Oferty pod „Pracowita" do Rozwoju. 6386–1

Potrzebna zdolna i uczciwa osoba na przychodnie do gospodarstwa domowego. Piotrkowska 155, sklep ogrodowizny. 6383–3

6 października wieczorem, zostawiłam w tramwaju № 4 torebkę z pieniędzmi 2 magistrackiemi kwitami na węgle Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adresem: Piotrkowska 71. Jankowska. 6377–1

Przyjmę jakąkolwiek posadę. Mam wykształcenie w zakresie 3-ch klas. Oferty do Rozwoju pod „Pracowity." 6378–1

Przybłąkał się pies. wilk. Jest do odebrania: Andrzeja 60 m 11. 6370–3

Pielęgniarka z praktyką poszukuje pracy w domach prywatnych. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Z. M." 6371–2

Student poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia dla „Z. Z." w Rozwoju". 6372–5

BAJECZNIE tanio udziela lekcji w zakresie klas sześciu. Wiad. Zielona 55 m. 6. 6373–5

Wykwalifikowany czeladnik ślusarski z dobremi świadectwami, znający się na maszynach rolniczych, poszukuje posady. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Czeladnik". 6374–1

Energiczny chrześcijanin, ukończywszy kursy handlowe, poszukuje posady, jako pomocnik buchaltera. Oferty do Rozwoju pod „Energiczny". 6375–2

ŻURNALI paryskich wypożyczanie, przeglądanie, sprzedaż. „Ogniwo", Sienkiewicza 67. 6376–1

Do wydzierżawienia mały domek z 1 pokojem, kuchnią i ogródkiem zaraz do objęcia. Ulica Zielona № 4 (Bałuty.) 6367–3

Kasjerka — ekspedjentka potrzebna do cukierni T. Szaniawskiego. Piotrkowska № 126 6368–2

Potrzebna służąca umiejąca gotować. Południowa 28, m. 15, front, lewe wejście. 6369–2

Uczennica klasy 5-ej udziela korepetycji dzieciom młodszym. Łaskawe oferty do adm. Rozwoju pod „Uczennica". 6350–2

Zaginął pies, brunatny, niski, wabi się „Azor" numer znaczka 3792. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Przejazd 46, mieszkania 20. 6349–1

Młody kawaler poszukuje zamieszkania przy rodzinie. Oferty do Rozwoju pod „Sumienny". 6362–1

Pracownia sukien i kostjumów Robota wykonana podług ostatnich żurnali. Robota kostjuma 500.000, sukni 300 000. Piotrkowska 154, m. 18. 6353–2

Do zakładu ogrodniczego w Nowem Rokiciu, Szkolna 7, potrzebni robotnicy i praktykanci zaraz. 6352–2

Potrzebna zdolna i uczennice do pracowni sukien Ogrodowa 28, s. 3, m. 4. 6351–1

Za wypożyczenie dwuch miljonów przyjmę mężczyznę do wspólnego pokoju. Oferty do Rozwoju pod „Wspólny". 6358–2

Potrzebna zdolna chemiczarka. Nowo-Zarzewska 13, pralnia. 6356–2

Pracownia sukien i kostjumów przyjmuje suknie i kostjumy do krajania i pasowania. Sprzedaż fasonów papierowych i manekinów. Piotrkowska 154 — 18 6354–2

Potrzebni zaraz

Zecerzy,
Maszyniści drukarscy
Przedrukarze 2044s1
Maszyniści litograficzni
Introligatorzy
Krajacze papieru
oraz personel pomocniczy
Zgłaszać się do Zakładów Graficznych
Bolesław Kotkowski i S-ka Sp. Akc. Łódź, Piotrkowska № 91.

Pantofle do gimnastyki, maty, i wycieraczki, torby i t. d. Szkołom ustępstwo. Orla 16 6355–2

Pokój wspólny z utrzymaniem dla inteligentnej pani. Oferty pod „Utrzymanie" w Rozwoju. 6362–2

PRACOWNIA sukien, kostjumów, i palt p. Sadowskiej, Nawrot 37, m. 1, wykonywa roboty prędko i wykwintnie podług najświeższych żurnali. Ceny przystępne. 6361–6

Zagubione dokumenty

Sokół Bolesław zagubił paszport wyd. z gm Będków i kartę bezterminowego urlopu wydaną z P. K. U. w Łodzi. 6348–1

Karliński Józef zagubił wyciąg z ksiąg ludności wydany z gm. Przeráb i patent obnośny 3 kategorji wydany z Nowo Radomsku. 6327–1

Radkiewiczówna Marja Kazimiera zagubiła dowód osobisty wydany w starostwie Sochaczewskim gm. Biskupiec oraz legitymację kolejową. 6331–1

Jałkiewicz Leon zagubił kartę powołania wydaną z P. K. U. — Kalisz. 6360–3

Stacherek Janina, Czesław i Marta zagubili paszporty familijny niemiecki, wydany w Łodzi. 6382–3

Kowalski Andrzej zagubił dowód osobisty wydany w gminie Cionowice. 6334–3

Rytel Tekla zagubiła paszport niemiecki wydany w Warszawie. 6381–3

Leszczyński Szyja zagubił kartę powołania rocznika 1902, wydaną przez Komisję Przeglądową w Łodzi. 6381–3

Lipowska Marja zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 6380–3

Energiczna młoda panna

zdolna kasjerka, expedjentka i t. p. przyjmie odpowiedzialną posadę od zaraz. Oferty do adm. Rozwoju sub „W. S. 245". 2030s3

Inteligentny mężczyzna

poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem z meblami lub bez. Lipowa 48, m. 2 Mączyński. 2040s1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. **Piotrkowska 144** (róg Ewangelickiej) Godz przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5 — 6 2042-k-4

Kupuję 1824b

płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szalo czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Milich.

Reprezentacja Towarzystwa Ubezpieczeń

poszukuje chłopca

lat 14—15 z ładnym charakterem pisma na posyłki i do biura. Oferty pod lit. „H. S." do adm. Rozwoju. 2032s2

Zaginął

pies od polowania, rasy „Grifon" wabi się „Tom". Uprasza się odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem. Piotrkowska 199 m. 4, II p. 2010-b

Poszukuje się

człowieka do koni i **kobietę** do gotowania na wieś. Zgłaszać się: Piotrkowska 101, u T. Wagnera, (od 10-ej do 12-ej.) 2000b2

Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 12 —2 i od 5 —8) Panie od 3 — 4. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. 1668b

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.
ul. Andrzeja № 3.
przyjm. od 11—1 i pół. i od 5 i pół do 8. (19s51

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 — 7 i pół. Panie od 5 — 6. 1773bk

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 4500 mk., za tekstem 3500 mk., zwyczajne 1500 mk., wśród drobnych 2000 mk., nekrologi 2300 mk., [illegible] 2200 mk., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 300 mk. za wyraz, duże litery [illegible] mk., dla poszukujących pracy [illegible] mk., [illegible] mk. [illegible] proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Strona przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 5 łamów, za tekstem na 8 łamów. Artykuły bez [illegible] zastrzega Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz 4-ej, po 4-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wydrukowanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda [illegible] przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter. Wydawca inż. T. Czajewski. W drukarni S. Czajewskiego.